

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielnny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 marek, z odnośnikiem 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Poznań numer 210 201.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetry wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja: Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 50

Olsztyn, na niedzielę 10 maja 1936

Nr. 107

**Dnia 12-go maja
w rocznicę śmierci**

**Pierwszego Marszałka Polski
Ministra Spraw Wojskowych**

Józefa Piłsudskiego

**Wodza Narodu
Odnowiciela Państwa**

odbędzie się o godz. 8-mej rano w kościele parafjalnym św. Jakóba w Olsztynie nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy, na które zaprasza

**Konsulat Polski
w Olsztynie**

Kryzys Ligi Narodów

Polska na czele organizatorów trwałego pokoju

Życie międzynarodowe znajduje się dziś w zupełnym chaosie. System Ligi Narodów, stworzony w wyniku Wielkiej Wojny, załamał się w ostatnich miesiącach zupełnie. Dozbrojenie się Niemiec i remilitaryzacja Nadrenji oraz przebieg zatargu włosko-abisyńskiego wykazały jasno, że Liga w swej obecnej formie jest bezsilna wobec zdecydowanej akcji jednego z Wielkich Mocarstw.

To też nawet te państwa, które do niedawna opierały swe bezpieczeństwo na gwarancjach paktu Ligi, dziś zaczynają mówić o jej bankructwie. Tembardziej więc należy sobie uświadomić jak wielkie znaczenie dla powagi i działalności dzisiejszego stanowiska Polski w rodzinie narodów europejskich miał fakt, że kierownicy polskiej polityki zagranicznej już oddawna zdawali sobie sprawę z złudy gwarancji ligowych dla pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Dzięki tej zdrowej i treściwej ocenie Polska już od szeregu lat buduje podwaliny swej przyszłości nie na mrzonkach, lecz na czynnikach, mających trwałą wartość. Do czynników tych należy przede wszystkim silna armia i właściwa organizacja kraju. Pozatem wchodzi tu w grę odpowiednie ułożenie stosunków międzynarodowych Polski drogą sojuszów, paktów o nieagresji oraz różnych porozumień z państwami, których interesy pod pewnymi względami podobne są do polskich.

Prowadzenie oddawna takiej treściwej i realnej polityki pozwala Polsce dziś — w chwili ogólnego chaosu, wywołanego kryzysem systemu obecnej Ligi Narodów — na spokojną ocenę sytuacji i na czynne współdziałanie z temi państwami, które tak, jak i Polska pragną oprzeć życie międzynarodowe na trwalszych, lepszych i sprawiedliwszych zasadach.

Nie uszło chyba niczyjej uwagi, że minister Beck odwiedził niedawno Brukselę, a później był w Londynie oraz, że premier Kościłkowski złożył wizytę w Budapeszcie. Wszyscy pamiętają również tak niedawne wizyty w Warszawie ministrów: lotewskiego i norweskiego oraz premiera belgijskiego. Do tego łańcucha odwiedzin dołączy się jeszcze zapowiedziana na najbliższą przyszłość wizyta ministra Becka w Belgradzie.

Wszystkie te wizyty wskazują, że Polska nie zamierza w obecnym kryzysie międzynarodowym zachować się biernie i czekać z założonymi rękami na bieg wypadków, lecz, że zgóry już dąży do wyjaśnienia i uregulowania swego stanowiska ze stanowiskiem państw, które również pragną oprzeć pokój i bezpieczeństwo świata na odpowiednich, trwałych podstawach.

Jak widać z prasy państw bałtyckich i skandynawskich po wizycie ministra Muntersa w Warszawie, to dążenie Polski znalazło właściwe zrozumienie. Ze szczególną życzliwością przyjęta została zasada, głoszona przez ministra Becka już w Londynie, a powtórzona wobec gościa lotewskiego w Warszawie, że Polska uważa za niedopuszczalne, by o sprawach jakiegokolwiek kraju mówiono, lub decydowano bez udziału danego państwa w obradach. Stanowisko Polski znalazło duże zrozumienie również i w krajach Europy Północnej oraz Środkowo-Wschodniej, zwłaszcza zaś uznanie zdobyła teza wyraźnie przez Polskę wysunięta, że bezpieczeństwo Wschodu Europy nie może być poświęcone na korzyść bezpieczeństwa Europy Zachodniej i, że oba te problemy muszą być traktowane jako równie doniosłe dla zapewnienia pokoju na naszym kontynencie.

Widzimy więc, że z panującego dzisiaj chaosu zaczynają się już wyłaniać pewne zasady, na których szereg państw będzie pragnęło oprzeć przyszłą organizację współżycia międzynarodowego.

I dumni jesteśmy, że zasadami temi kieruje się od szeregu lat polityka Polski, wysuwającej się z każdym dniem na czoło mocarstw realnie i trwale organizujących pokój światowy. Z. K.

Coby się było stało

Gdyby Anglja nie rzuciła się w wir awantury

W polityce i historii nie należy właściwie tak sprawy stawiać, gdyż to, co się stało, już się nie odstanie, a wszelkie obrazy rzeczywistości, która się... nie stała rzeczywistością, są zawodne. Mimo to istnieją sytuacje, w których można bez ryzyka pokusić się o odtworzenie obrazu, którego nie mogliśmy ujrzeć na teatrum świata. Tak jest i w tym przypadku.

Otóż nie ulega wątpliwości, że w ręku Anglii były podówczas wszystkie atuty. **Włochy zadowolilyby się częścią Abisynji, i utrzymałyby front Stresy, to jest sojusz z Anglią i Francją.** Równocześnie zaś **pozycja Rosji w Europie byłaby o wiele skromniejsza**, gdyż Rosja miałaby jako partnera w grze wielki blok burżuazyjny Zachodu, a nie trzy rozbite i wzajemnie pokłócone państwa, z których Włochy stoja w ogniu walki orężnej, a Francja w ogniu ciężkich walk wewnętrzno-politycznych.

Pokój w Europie byłby umocniony. Włochy stanowałyby zadowolonego współtowarzysza broni i sojusznika, a **wyścig zbrojeń, niszczący Europę politycznie i gospodarczo, uległby ograniczeniu.**

Stało się jednak inaczej. Na pierwszym zakręcie, który Europa mijala od września do grudnia, Anglja, państwa ligowe i czerwony front w całej Europie, od moskiewskiego Litwinowa po paryskiego Bluma **zrobili wszystko, aby... doszło do katastrofy.**

Gdyby...

Moskwa. Pat. „Journal de Moscou”, omawiając w artykule wstępnym zbliżającą się sesję Rady Ligi pisze, iż rozwiązanie sprawy konfliktu włosko-abisyńskiego oraz sprawy pogwałcenia Locarna, zadecyduje na długie lata nie tylko o losie Ligi Narodów, lecz i o bezpieczeństwie narodów.

Gdyby organizacja Ligi była idealna — pisze autor — i gdyby wszyscy członkowie jej istotnie byli przeniknięci ideą bezpieczeństwa zbiorowego i odpowiedzialnością zbiorową, to Liga mogłaby nie tylko kontynuować walkę przeciwko Włochom, lecz nawet jeszcze ją zostrzyć. Niestety, Liga daleka jest od tego ideału. W obecnym stanie chaosu, jaki panuje wśród członków kierujących Ligą, można spodziewać się, że Rada Ligi pójdzie śladem negusa i że wyrzeknie się walki. Znamiennie jest, że nawet w Anglii dają się słyszeć głosy za zniesieniem sankcji. Zlikwidowanie konfliktu włosko-abisyńskiego, zdaniem „Journal de Moscou” ułatwi zadanie Rady Ligi i sprowadzi je do jednego wielkiego problemu obrony Europy przed niebezpieczeństwem, którego widocznym symptomem jest pogwałcenie Locarna. Chodzi mianowicie o to, jak zapobiec temu, aby los Abisynji nie stał się udziałem licznych państw europejskich. Triumf Mussoliniego, pisze „Journal de Moscou” jest triumfem jawnych i ukrytych przeciwników zasady Ligi Narodów i bezpieczeństwa zbiorowego. Autor stwierdza słabość Ligi i nawołuje do jej wzmocnienia, które widzi w zawarciu paktów regionalnych.

2 tygodnie anarchji w Hiszpanji

53 zamachy bombowe, 52 podpaleń, 47 morderstw.

Madryt. Deputowany prawicowy Calco Sotelo oświadczył w parlamencie, że podczas ostatnich 2-tygodni zanotowano w Hiszpanji 38 strajków, 53 zamachy bombowe oraz 99 napadów. Podpalono 52 budynki, przeważnie kościoły, 47 osób zostało zabitych, zaś 261 rannych.

Strajk powszechny w Valladolid został przerwany, wobec spełnienia jednego z postulatów robotniczych, a mianowicie usunięcia ze stanowiska dyrektora więzienia.

Strajk powszechny w Kadyksie trwa. Oddziały piechoty i artylerji patrolują miasto.

Jeszcze w ostatniej chwili, to jest w grudniu ub. roku można było wszystko uratować, gdyby przyjęto plan Laval—Hoare. Ale zaślepienie dyplomacji angielskiej młodszego pokolenia z min. Edenem na czele, front pacyfistyczno-socjalistyczny i ortodoksja genewska zrobiły swoje. **Narażono na szwank pokój Europy i powagę 54 państw!**

Narażono wreszcie (czy w pierwszym rzędzie) na nieprawdopodobny wstrząs pozycję Anglii!

Anglja mówi o sobie, że przegrała już w swojej historii wiele bitew, ale nie przegrała żadnej wojny. Jest to istotnie prawdą. Ale **w historii nie należy zbyt wiele ryzykować.** Odnosi się wrażenie, że tym razem Anglja przeholowała! Ufna w urok swojego prestiżu przyparła do muru naród wiecznie młody, jakim jest naród włoski, naród, któremu za ciasno jest na swojej ziemi, który ma wielki zapal, który odznacza się wyjątkową tężyzną i który posiada wodza, umiającego stawiać wiele na jedną kartę.

Jeżeli polityka angielska na czas nie zawróci z drogi, to może się to wszystko skończyć **katastrofalnie dla Wielkiej Brytanji.** Już dziś wiadomość o klęsce polityki angielskiej wzbudzi różne uczucia nie tylko w Rzymie, ale i w Berlinie, a przede wszystkim w Tokio. O klęsce brytyjskiego prestiżu mówić będą **ludy Indji**, tego najcenniejszego klejnotu korony brytyjskiej.

O los poselstw obcych w Addis Abebie

Londyn. Pat. Według telegramu, nadesłanego do rządu przez posła W. Brytanji w Addis Abeba, marszałek Badoglio poinformował członków korpusu dyplomatycznego, iż zgadza się, by poselstwa cudzoziemskie pozostały narazie w Addis-Abeba. Włochom wprawdzie przysługuje, jak się zdaje, prawo wezwania poselstw cudzoziemskich, akredytowanych przy dawnym rządzie abisyńskim, do wyjazdu, lecz rząd włoski postanowił obecnie nie korzystać z tego prawa. W każdym bądź razie, jeśli nawet poselstwa cudzoziemskie opuszczą Addis-Abeba, to — jak się dowiaduje agencja Reutersa — konsul W. Brytanji pozostanie na miejscu.

Koła miarodajne zaprzeczają stanowczo pogłoskom, jakoby między W. Brytanią a Włochami przeprowadzona była wymiana poglądów w kwestii abisyńskiej. Jak się zdaje, strona brytyjska nie ma zamiaru stawiać rządowi włoskiemu żadnych zarzutów w związku ze sprawą abisyńską. W kołach rządowych sądzą, iż pierwszy krok, zmierzający do rozwiązania pewnych drażliwych zagadnień, wynikających z zajęcia Addis-Abeby przez Włochy, winien nastąpić ze strony włoskiej.

Prasa niemiecka o Światowym Związku Polaków z Zagranicy

Dziennik niemiecki „Koelnische Zeitung” zamieszcza dłuższy artykuł omawiający powstanie i działalność Światowego Związku Polaków z Zagranicy. Po szczegółowym przedstawieniu motywów stworzenia w Polsce naczelnej organizacji Polonii zagranicznej, autor artykułu zaznajamia czytelników z jej strukturą wewnętrzną i z metodami pracy. W szczególności podkreśla rolę „Kursów wiedzy o Polsce”, kształcących młodzież, czyli przyszłych kierowników życia polskiego, poza granicami Kraju, — oraz działalność prasowo-propagandową Związku.

Autor artykułu zaznacza w końcu, że „działalność Światowego Związku Polaków z Zagranicy jest wzorem dla podobnych organizacji innych narodów.”

W rocznicę śmierci, Pierwszego Marszałka Polski

Józefa Piłsudskiego

Wodza Narodu i Odnawiciela Państwa

odbędzie się we wtorek, dnia 12-go maja, przed południem o godzinie 10-tej w kościele parafjalnym w Kwidzynie, nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy, na które zaprasza

Konsulat Polski w Kwidzynie.

Odznaczenie Mussoliniego

Rzym. Pat. Król Wiktor Emanuel doręczył Mussoliniemu insygnia Wielkiego Krzyża Sabaudzkiego, orderu wojskowego. Niezwłocznie potem członkowie kapituły tego orderu udali się do szefa rządu celem złożenia mu życzeń. Przewodniczący kapituły marszałek Pecori Giraldi w imieniu wszystkich odznaczonych tym orderem oświadczył Mussoliniemu, że poczytują oni sobie za wielki zaszczyt, mając go za swego kolegę. Mussolini podziękował członkom kapituły, stwierdzając, że zwycięstwo zawdzięczać należy przedewszystkiem niezwyklej dyscyplinie i potędze narodu włoskiego, zjednoczonego ideami faszyzmu.

Tablica ku czci Marszałka J. Piłsudskiego na Kahlenbergu

Wychodźstwo polskie w Austrii, natychmiast po zgonie Józefa Piłsudskiego, postanowiło uczcić Jego pamięć wmurowaniem specjalnej tablicy na Kahlenbergu, u wejścia do historycznej kaplicy Jana Sobieskiego.

W tym celu nawiązano bezpośredni kontakt z Naczelny Komitetem Uczczenia Pamięci Marszałka w Warszawie. Protektorat honorowy nad uroczystościami na Kahlenbergu przyjęli gen. Wieniawa-Długoszewski oraz wiceprezes Światowego Związku Polaków z Zagranicy dr. Bronisław Helczyński.

Plaskorzeźbę na tablicy, przedstawiającą Marszałka, wykona art. rzeźbiarz Wojciech Jastrzębowski z Warszawy.

Nieustalona jest jeszcze narazie data wmurowania tablicy. Wychodźstwo bowiem polskiemu w Austrii zależy na uświetnieniu uroczystości obecnością rodaków z Kraju, którzy nie mogliby jednak przybyć do Wiednia w rocznicę zgonu Marszałka, ze względu na obchody żałobne w Polsce.

Jeżeli Blum zostanie premierem

London. „Daily Herald” ogłasza wywiad z przywódcą socjalistów francuskich Blumem, jako przypuszczalnym szefem przyszłego rządu francuskiego. Blum oznajmił, że zwycięstwo jego stronnictwa następuje w chwili ważnej dla pokoju, demokracji i cywilizacji. Stanowi to fakt tragiczny, że przychodzimy zapóźno, aby zapobiec podbiciu Abisynji, oświadczył Blum, ale o ile przeszłość nie była w naszych rękach — to przyszłość należy do nas.

Blum podkreślił, że jego stronnictwo postanowiło wskrzesić na nowo ducha międzynarodowego w Lidze i objąć w niej kierownictwo. Jedyną płaszczyzną współpracy międzynarodowej jest rozbrojenie, które nie powiodło się, jak twierdzi wielu, spowodu braku odwagi i zaufania ze strony Francji. Nowy rząd francuski będzie posiadał odwagę swoich przekań — oświadczył Blum — zapowiadając podjęcie nowej inicjatywy rządu francuskiego w zakresie rozbrojenia. O ileby Niemcy odmówiły — to należy zawrzeć układ rozbrojeniowy bez Niemiec. Odtąd Wielka Brytania polegać może całkowicie na Francji co do poparcia zbiorowej akcji w Lidze Narodów. Zbiorowe bezpieczeństwo zależy od współpracy francuskiej i brytyjskiej demokracji — zakończył Blum.

Negus w Jerozolimie

Jeruzalem. Przybył tutaj pociągiem specjalnym Negus i zamieszkał w hotelu „Król Dawid”. Na dworcu przywitali Negusa komisarz dystryktu, adiutant Wysokiego Komisarza Palestyny, konsul generalny Etyopji, zastępcy greckiego i rosyjskiego kościoła ortodoksów, dalej zastępca klasztoru koptyjskiego w Jerozolimie i burmistrz miasta.

Zadania floty powietrznej

Berlin. Pat. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Lotnictwa Rzeszy gen. Milch wygłosił z okazji rozpoczęcia semestru w Domu Techniki w Essen dłuższy referat, wskazując na rozwój i obecny stan lotnictwa niemieckiego. Nawiązując do zadań powietrznej floty Rzeszy, gen. Milch stwierdza, że jest ona „jednym z najlepszych gwarantów pokoju Europy”, zadaniem jej bowiem jest obrona bezpieczeństwa i granic Niemiec. Wskazując w związku z tem na projekt kanclerza Hitlera zawarcia paktu lotniczego, gen. Milch porównywuje go z zawartą między Anglią a Rzeszą umową morską, określając projekt paktu lotniczego jako „najsilniejszy dowód dążeń pokojowych Rzeszy”.

Prezydent Masaryk powraca do katolicyzmu?

Praha. Niektóre dzienniki czechosłowackie umieściły niedawno notatki pozwalające przypuszczać, że b. prezydent Czechosłowacji prof. Tomasz Masaryk nosi się z zamiarem przejścia z protestantyzmu na łono Kościoła katolickiego. Takie przypuszczenia odniosło kilku dostojników kościelnych katolickich, którzy odwiedzali ostatnio sędziwego prezydenta i byli przez niego bardzo serdecznie podejmowani. Stwierdzają oni zgodnie wielką zmianę idei i uczuć b. prezydenta i wyraźną skłonność do nawrócenia. W związku z tem bratysławski „Slovak” przypomina, że bliska powinowata prezydenta Masaryka, mianowicie siostra jego zmarłej żony, jest zakonnicą katolicką.

Zrozumiałem jest, że katolicy czechosłowaccy z niezmierną uwagą śledzą przemiany duchowe swego byłego prezydenta.

Jak postąpi Francja?

Paryż. Pat. Nowa faza, w jaką weszła sprawa Abisynji naskutek zajęcia przez wojska włoskie Addis Abeby, wysuwa — zdaniem kół politycznych — szereg problemów, związanych z polityką międzynarodową. W szczególności stawia ona Francję w położeniu, w którym będzie musiała powziąć decyzję co do dalszej swej linii politycznej. Francja bowiem, jak zapewnia „Oeuvre” znajduje się obecnie na rozstajnych drogach. Może ona wystąpić z własną inicjatywą, albo też zgodzić się na wzięcie udziału w przyszłej konferencji trzech mocarstw, które podpisały traktat z r. 1906, ale wtedy zostałby już przez to samo uznany fakt, że Liga Narodów nie potrafiła wypełnić swoich zadań i powinna ulec reformie. W konsekwencji oznaczałoby to zniesienie sankcji i reformę Ligi Narodów w duchu, odpowiadającym państwowemu o ustroju dyktatorskim. To z kolei wywołałoby znowu rozluźnienie węzłów sojusznicznych, łączących Francję z państwami bałkańskimi i Rosją.

Francja może jednak również obrać inną drogę — pisze dalej dziennik — a mianowicie wystąpić z inicjatywą reorganizacji zbiorowego bezpieczeństwa. W tym wypadku Francja mogłaby wysunąć projekt zwołania w ciągu najbliższych tygodni konferencji międzynarodowej w Genewie dla lepszego zorganizowania wzajemnej pomocy pomiędzy państwami, które zgadzają się na przyjęcie tej zasady, a więc przedewszystkiem pomiędzy wielkimi państwami demokratycznymi, państwami bałkańskimi i niektórymi państwami neutralnymi.

Pomiędzy temi dwiema drogami będzie musiał wybrać nowy rząd socjalistyczny. Nie ulega wątpliwości — kończy „L'Oeuvre” — że na ostateczną decyzję Paryża wpłynie jednak w znacznej mierze stanowisko, jakie zajmie Anglia.

Prasa niemiecka o Czechosłowacji

Berlin. Pat. „Germania” ogłasza pod tytułem „Republika czechosłowacka a mniejszości narodowe — antykonstytucyjna polityka wynaradawiania rządu praskiego”.

Przytaczając fakty, świadczące — zdaniem autora — o coraz wyraźniejszym dążeniu do wynaradawienia mniejszości zamieszkałych w Czechosłowacji, autor oskarża rząd praski o dążenia centralistyczne nie liczące się ani z wyraźnymi przepisami konstytucyjnymi, ani też ze składem etnograficznym państwa czechosłowackiego.

Również stosunkom czeskim poświęcony jest artykuł wstępny „Rheinisch Westfälische Ztg.”. Pisząc o polityce zagranicznej Czechosłowacji, dziennik twierdzi, że polityka ta nacechowana jest chorobliwą obawą, która przeszła w ostre stadium po przywróceniu suwerenności Niemiec w Nadrenji. Nie ufając innym sym sojusznikom, Czechosłowacja zawarła sojusz z Sowiecami, który przekroczył już punkt najwyższy. Wyłoniły się tu wątpliwości natury militarnej z powodu wzajemnej sytuacji geograficznej Czechosłowacji i Sowieców.

Wspominając o planie pokojowym kanclerza Hitlera, autor zarzuca Czechosłowacji kompletne niezrozumienie propozycji niemieckich.

Od wojny do pokoju

Rzym. Pat. Virginio Gayda w artykule pod tytułem „Od wojny do pokoju”, ogłoszonym na łamach „Giornale d'Italia”, komentuje mowę Mussoliniego, pisząc, iż wojna prowadzona była nie przeciw ludności abisyńskiej, lecz przeciw tym, którzy nad nią panowali. Dziś gdy wszystko, co stanowiło władzę i reżim abisyński, zostało zniweczone, automatycznie kończy się wojna i zaczyna pokój, a dalsze działania włoskie będą miały tylko charakter policyjny. Włochy pragną w jaknajkrótszym czasie zapewnić ludom abisyńskim Pax Romana. Pokój ten oznaczać będzie rządy mocne, poszanowanie pracy i bezpieczeństwa dla wszystkich. Zniesie on wielkie obszarnictwa rolnicze wraz z ich systemem niewolnictwa, handlu ludźmi oraz wieczną groźbę napadów zbójczych. Ta forma pokoju rzymskiego, zapowiedziana przez Mussoliniego oznacza całkowite wzięcie Abisynji w posiadanie przez Włochy. Byłoby rzeczą nie potrzebną i przedwczesną określać prawną stronę tegoż zagadnienia. Będzie ono niebawem załatwione w sposób ostateczny. Wypadki ostatnie uprościły zagadnienie kolonialne Abisynji. Sam fakt przyznania Negusowi przez Francję i Anglię wolności przejazdu winien oznaczać, że państwa te nie mają już nic do powiedzenia w sprawach abisyńskich. W przeciwnym razie państwa te dokonałyby poważnego pogwałcenia swej neutralności. Wobec samobójczej śmierci państwa abisyńskiego wszelka akcja interwencyjna Ligi Narodów staje się nielegalna.

Senator Forges Davanzati pisze na łamach „Tribuna”: Dzieła Mussoliniego doprowadziły do większej potęgi i chwały Włoch, rządzonych przez króla Wiktora Emanuela III, króla zwycięscę z wielkiej wojny, króla godnego najslawniejszych tradycji Włoch. Marsz na Rzym, przedsięwzięty lat temu 14, przemienił się dziś w marsz Rzymu. Dokonawszy dzieła swego zjednoczenia, naród włoski buduje dziś swoje imperjum. Włochy śródziemnomorskie stały się mocarstwem międzykontynentalnym i światowym.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Gazetę Olsztyńską“

Z okazji pierwszej rocznicy zgonu
Pierwszego Marszałka Polski

JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

odbędzie się we wtorek, dnia 12 maja 1936 r. o godz. 10-tej przed poł.,
w Kościele Parafjalnym w Królewcu (przy Kath. Kirchenplatz)

Uroczyste Nabożeństwo Żałobne

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej w Królewcu

Delegacja Polaków w Niemczech na uroczystości wileńskie

Utrudnienia dewizowe — Bezskuteczna interwencja w Ministerstwie

W pierwszą rocznicę śmierci Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, Wodza Narodu Polskiego, odbędzie się w Wilnie wielkie uroczystości złożenia Serca Wodza w grobie Jego Matki na cmentarzu na Rossie. Uroczystości te zgromadzą w Wilnie przedstawicieli całego Narodu Polskiego, aby wspólnie złożony został hołd pamięci Wielkiego Wodza Narodu. W hołdzie tym nie może zabraknąć i nas, Polaków w Niemczech, bośmy żywą częścią Narodu Polskiego.

Toteż do Wilna udaje się pod przewodnictwem Dr. Jana Kaczmarka, Kierownika Naczelnego Związku Polaków w Niemczech, delegacja ludności polskiej w Niemczech, zabierając ze sobą sztandar na-

czelnej organizacji Związku Polaków w Niemczech.

Ze smutkiem należy jednak przy tej okazji wskazać na utrudnienia, na które delegacja natrafiła przy staraniach swoich o pozwolenie na wywóz skromnej sumy pieniędzy, potrzebnych w czasie podróży. Landesdevisenstelle w Berlinie odmówiła pozwolenia, również niestety interwencja w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych okazała się bezskuteczna. Uważając jednak, że żadne trudności nie mogą przeszkodzić ludności polskiej w Niemczech w złożeniu przez nią hołdu Wodzowi Narodu Polskiego, delegacja, nie zważając na spowodowane odmową władz wielkie niedogodności, udała się do Wilna.

Przed posiedzeniem Ligi Narodów

London. Pat. Ambasador brytyjski w Paryżu Sir Georg Clerk odbył dłuższą rozmowę z francuskim ministrem do spraw Ligi Narodów Paul-Boncour'em celem omówienia spraw związanych z poniedziałkowym posiedzeniem Rady Ligi Narodów. W toku rozmowy na życzenie Paul-Boncoura ustalono, że delegacja francuska i brytyjska dążyć będą do odroczenia wszelkich ważniejszych decyzji, aż do utworzenia się nowego rządu francuskiego. Wobec tego spodziewają się, że decyzje Rady Ligi Narodów w sprawie utrzymania lub zniesienia sankcji wobec Włoch będą odroczone na 2 lub 3 tygodnie aż do ostatecznego załatwienia francuskiego przesilenia rządowego. Wobec tej decyzji tem większe znaczenie przywiązują w Londynie do zapowiedzianej na sobotę narady państw skandynawskich a także i Hiszpanji w Genewie co do taktyki tych państw

w Lidze Narodów. Posiedzenie to będzie tem ważniejsze, że z Holandji, Danji, Szwecji i Norwegii przybędą osobiście ministrowie spraw zagranicznych aby wziąć udział w tej naradzie. Oprócz tego obecni będą delegaci Hiszpanji, Finlandji i Szwajcarii.

Wjazd ministra Becka do Genewy

Warszawa. W sobotę, dnia 9 bm. udał się do Genewy minister spraw zagranicznych Beck na sesję Rady Ligi Narodów. Rada zbiera się w poniedziałek.

Na porządku dziennym obrad Rady nie figurują kwestje ważne, ale jest rzeczą zrozumiałą, iż sytuacja, wytworzona po zwycięstwie włoskiem w Abisynji będzie w Genewie przedmiotem ożywionych rozmów dyplomatycznych.

KRONIKA

Olsztyn, dnia 9 maja 1936 r.
Kalendarz na niedzielę: 4 po Wielk., NMP. Eask. Wschód słońca o godz. 3.52; zachód o godz. 19.12.
Kalendarz na poniedziałek: Mamerta B. W., Maks. Wschód słońca o godz. 3.50; zachód o godz. 19.14.

— **Baczność Rodacy!** We wtorek wieczorem po nabożeństwie majowym, punktualnie o godzinie 8.30, odbędzie się w lokalu Klubu Polskiego z okazji pierwszej rocznicy zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego, **uroczysta Akademia Żałobna** na którą zaprasza polonję miasta Olsztyna i okolicy
Związek Polaków w N., Dzielnica IV.

— **Olsztyn.** Podług ostatniego spisu ludności stwierdzono w mieście Olsztynie: katolików 27 048, ewangelików 15 393, wyznania mojżeszowego 448, do innych wyznań należących 154.

— **Olsztyn.** Na ulicy Oberstr. została najechana przez rowerzystę i lekko pokaleczona pewna pracowniczka kupiecka.

Uczeń szkolny Werner W. jadąc na rowerze, upadł i pokaleczył się. Wypadek zaszedł na ulicy Richtstr.

— **Derc.** Chałupnik Kauer nabył posiadłość koła Krausego. Przewłaszczenie już nastąpiło.

— **Biskupiec.** W Parlezach zakradł się złodziej do mieszkania pewnej rodziny. Otworzył sobie podrobionym kluczem mieszkanie i zabrał z mieszkania większą ilość nowej bielizny. Dotychczas niema śladu po złodzieju.

— **Reszel.** W drodze do miasta sponżyły się konie pewnej furmanki wiejskiej. Gospodarz, który siedział na wozie spadł na bruk, skaleczywszy się lekko. Konie później zatrzymano, zanim wyrządziły większe szkody.

Z MAZOWSZA

— **Żadzborok.** W pewnym mieszkaniu przy ulicy Tuchstr. pokłócili się małżonkowie. Ponieważ małżonek był nerwowo chory, postanowił popełnić samobójstwo. Zamknął się zatem w kuchni i pochwycił przewody gazowe. Żona myśląc, że chłop nie będzie miał odwagi do samobójstwa, nie przywiązywała początkowo do kroku swego męża większej uwagi. Gdy mąż jednak po dłuższym czasie nie wychodził, zaalarmowała sąsiadów, którzy po otwarciu przemocą kuchni, znaleźli chłopca bez przytomności leżącego na podłodze i dzięki natychmiastowej pomocy przywołano nieszczęśliwego znów do życia. Żona po tym wypadku przysięgała, że będzie się lepiej obchodziła z swym mężem.

— **Pisz.** Do miasta przybył na rowerze pewien gospodarz. Wracając wieczorem do domu, był już mocno pijany. W tym stanie nie mógł naturalnie

rowu. Motocykl został zniszczony, podczas gdy motocyklista wyszedł z wypadku z lekkimi okaleczeniami.

— **Szczytno.** Pewien gospodarz z okolicy przybył do miasta po nawóz sztuczny. Przy tej okazji podpił sobie w mieście. Wracając do domu wjechał furmanką do rowu. Wóz się wywrócił. Obyło się na szczęście bez dalszych ofiar.

— **Pupy.** Naskutek pożaru zniszczony został dom mieszkalny sołtysa Tutassa. Dom był kryty słomą wobec czego wszelka pomoc straży ogniowej była bezskuteczna. Spaliły się wszystkie meble oraz bielizna. Dalsze zabudowania gospodarcze zdołano uchronić przed pożarem.

— **Dźwierzuty.** Ubiegły targ na bydło i konie był stosunkowo dobrze obsesany. Zwłaszcza dużo krów zauważono na targu. Płacono za dobre krowy mleczne 350 do 400 mk. Koni było natomiast mało.

prosto jechać i wjechał do rowu. Na szczęście nie doznał poważniejszych okaleczeń. Zamiast Bogu dziękować, że wyszedł zdrowo z wypadku, zaczął klnąć i wymyślać ludziom, którzy wynaleźli wódkę i rowery, tak niepewno jadące.

— **Rastembork.** Opodal miasta zaszedł nieszczęśliwy wypadek. Pewien motocyklista wracający z miasta stracił na zakręcie ulicy panowanie nad motorem i najechał na drzewo, poczem runął do

KRONIKA POGRANICZA

— **Osówka,** pow. Złotów. Kierownik tutejszej niemieckiej szkoły katolickiej p. Antoni Kubanek przeniesiony został z dnem 3 maja do katolickiej szkoły w Złotowie. Przejściowym następcą jego został p. Radtke z Złotowa.

— **Głomsk** — wybudowanie. W rodzinie p. Franciszka Kajewskiego zachorowało dziecko na dyfterję. Jest to już trzeci wypadek zachorowania dziecka w obwodzie szkolnym Osówka-Kolonja na dyfterję. Życzymy dziecku rychłego powrotu do zdrowia.

— **Jastrowie.** Policja tutejsza aresztowała 23 letniego Hansa G. pod zarzutem zamierzonego morderstwa. G. utrzymywał przez dłuższy czas stosunek z pewną dziewczyną. Gdy dziewczyna go opuściła i zaczęła chodzić z innym, postanowił G. się zemścić. W tym celu postarał się o rewolwer i strzelił do dziewczyny. Strzał na szczęście chybił.

Z DALSZYCH STRON

— **Berlin.** W ramach narodowo-socjalistycznej instytucji pomocy dla matki i dziecka odbywa się obecnie akcja szkolenia ochroniarce celem gruntow-

nego zapoznania ich z wymaganiami narodowo-socjalistycznej pracy wychowawczej. W maju nastąpić ma otwarcie dwóch seminarjów, w których na dogodnych warunkach materialnych szkolone będą przyszłe ochroniarki.

Akcja ta zmierza pozatem do zastąpienia dotychczasowego przetrzymywania dziecka w ochronkach przez ścisłą współpracę ochronek z domem rodzicielskim. Wynikiem pracy nowych ochronek prowadzonych, w tym duchu, ma być „wychowanie nowego człowieka”.

Blok bałtycki wobec sytuacji międzynarodowej

R y g a. Korespondencja bałtycka pisze, w przedmiej konferencji estońsko-lotewsko-litewskiej:

Państwa bałtyckie stanęły mimowoli w obliczu sytuacji, która powstała wskutek tego, że Liga Narodów, przedsięwziawszy jako pierwsze wielkie zamierzenie stworzenie systemu zbiorowego bezpieczeństwa spotkała się z niepowodzeniem.

Polityka państw bałtyckich, nie ulegającą zmianie jest utrzymanie się zdala od porozumień lub sojuszków mocarstw.

Pakt francusko-sowiecki zawarty został ponad głowami państw, których najbardziej dotyczy, t. j. państw bałtyckich i Polski. Pod tym względem uczestnicy konferencji zgodnie uznają, iż państwa bałtyckie są zawsze gotowe do czynnego współdziałania na rzecz pokoju i bezpieczeństwa, ale nie mogą zgodzić się, aby je stawiano wobec faktów dokonanych, aby je przyjąć po uchwale. Najbardziej stanowczo państwa bałtyckie bronią zasady niepodzielności pokoju: nie można budować systemów bezpieczeństwa nad Renem, jeżeli nie stwarza się jednocześnie systemów odpowiednich nad Wisłą i nad brzegami jeziora Pejpus. Z tych przesłanek płynnie dążenie do zwiększenia solidarności państw Europy Wschodniej. Państwa bałtyckie nie przeciwstawiają się zasadniczo traktatom dwustronnym, które były zawarte np. z Z. S. R. R. Państwa bałtyckie nie czynią sobie żadnych złudzeń co do wartości umów dwustronnych, szczególnie między nierównymi partnerami.

Państwa bałtyckie widzą największą rękojmię pokoju w systemie bezpieczeństwa zbiorowego, są przekonane, że nie ma się do czynienia z upadkiem idei Ligi Narodów, a jedynie z braku doświadczenia pierwsze stadium stosowania tej idei zawierało dużo błędów. Wniosek angielski, dotyczący reformy Ligi Narodów, uważany tu jest za logiczną konsekwencję wydarzeń.

W tym kierunku państwa bałtyckie będą wiernymi towarzyszami zdecydowanej pro-ligowej polityki Anglii. Państwa bałtyckie chcą mieć miejsce w Radzie Ligi Narodów, aby uczestniczyć w budowie nowego gmachu pokoju na nowych podstawach. Po tem wszystkim, co zaszło, nowa Liga Narodów jest nie do pomyślenia bez najczynniejszego udziału państw małych.

W kilku wierszach

Berlin. Pat. Minister oświaty dr. Rust wydał zarządzenie, aby z początkiem nowego roku akademickiego we wszystkich wyższych szkołach wprowadzone zostało obowiązkowe nauczanie języka angielskiego.

Tokio. Pat. W dniu dzisiejszym do Mandżukuo odjechały pierwsze transporty dywizji piechoty, której żołnierze brali udział w wypadkach lutych. Nowomianowany dowódca dywizji gen. Kanemura oświadczył, iż dywizja ta na terenach Mandżukuo odzyska utracony honor żołnierski.

Wyorany granat zabił wieśniaka

Stanisławów. W Potoku Czarnym pow. Nadwórna, Wasyl Tymiański, orząc pole, zahaczył pługiem o granat z czasów wojny światowej, który eksplodował, zabijając rolnika na miejscu, a raniąc prowadzącego konie przy pługu, syna Tymiańskiego Stefana tak ciężko, że musiano go odwieźć do szpitala.

W Majdanie Górnym tego samego powiatu kilku chłopców 12—14-letnich w czasie zabawy znalazło w polu pocisk artyleryjski z czasów wojny. W czasie manipulowania nastąpiła eksplozja, której skutkiem było poranienie Mikołaja Swidra w skroń. Chłopiec został odwieziony do szpitala.

RUCH TOWARZYSTW

Chór „Nowowiejski”. Program lekcji w przyszłym tygodniu jest następujący: w **poniedziałek** o godz. 8 wiecz. **lekcja basu**, we **wtorek** o godz. **6,45 rano próba całego chóru przed występem w kościele farnym**, w **środe** o godz. 8 wiecz. **lekcja tenoru**, w **czwartek** o godz. 8 wiecz. **lekcja sopranu**, w **piątek** o godz. **8,30** (po naboż. majowym) **lekcja altu**.
Dyryg.

Druk i nakład S. Pieniężnego w Olsztynie, redaktor również za dział ogłoszeniowy S. Pieniężny.
D. A. IV. 1936: 1023. Cennik ogłoszeń nr. 3 z 1. 12. 35.